

**DOWÓZ DZIECI  
Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIAMI  
DO PLACÓWEK EDUKACYJNYCH  
PRAWO I JEGO REALIZACJA**

Aleksandra Braun, Agnieszka Niedźwiedzka



Projekt realizowany w ramach programu  
Obywatele dla Demokracji,  
finansowanego z Funduszy EOG  
[www.ngofund.org.pl](http://www.ngofund.org.pl)



Do działającego w ramach projektu „Wszystko Jasne” Rzecznika Uczniów Niepełnosprawnych oraz do punktu konsultacyjnego każdego roku zgłasza się kilkuset rodziców doświadczających trudności w dowozie swoich niepełnosprawnych dzieci do szkół i placówek.

Najczęstsze problemy zgłaszane przez rodziców:

- trudności ze zorganizowaniem dowozu do wybranej przez rodzica placówki;
- zbyt długi czas dojazdu, zbyt długie oczekiwanie na powrót do domu w szkole;
- brak dowozu dla dzieci poniżej 5. roku życia, nawet w sytuacji, kiedy gmina nie zapewnia wnioskowanej przez rodzica formy kształcenia;
- niedostosowanie formy dowozu,
- wymuszanie na rodzicach samodzielnego dowozu;
- unikanie organizacji dowozów, stwarzanie przez samorzady trudności formalnych;
- zbyt wąski katalog niepełnosprawności uprawniających do dowozu uczniów szkół ponadgimnazjalnych;
- ustanowienie górnej granicy wieku uczniów szkół ponadgimnazjalnych uprawniającego ich do dowozu

#### • **trudności ze zorganizowaniem dowozu do właściwej placówki**

Zgodnie z ustawą o systemie oświaty (art. 14 w przypadku dzieci uczęszczających do przedszkoli i art. 17 w odniesieniu do uczniów szkół)<sup>1</sup> jednostka samorządu terytorialnego ma obowiązek zapewnić dowóz i opiekę dla dzieci niepełnosprawnych, których kształcenie odbywa się na podstawie orzeczenia o potrzebie kształcenia specjalnego. Ustawa mówi, że dowóz powinien być zorganizowany do najbliższej placówki, jednak prawo oświatowe nie formułuje nigdzie

definicji pojęcia „najbliższa placówka”. Wyroki sądów administracyjnych, jak i publikacje Ministerstwa Edukacji Narodowej zawierają wskazanie, że w przypadku dziecka z niepełnosprawnością kwestię najbliższej szkoły należy zawsze rozpatrywać indywidualnie, biorąc pod uwagę i zarówno odległość jak i możliwość zaspokojenia przez konkretną szkołę/ przedszkole potrzeb dziecka określonych w orzeczeniu.

W wyroku WSA w Krakowie (sygn. III SA/Kr 1882/14) określono m.in., że: „Dowodzenia nie wymaga również twierdzenie, że nie każda placówka szkolna posiada warunki odpowiednie do kształcenia dzieci obciążonych wszelkiego rodzaju niepełnosprawnościami. Tak więc dla każdego indywidualnego przypadku, należy dokonywać wykładni sformułowania „najbliższa szkoła”.

Na przedmiotową „bliskość” składać się będzie zarówno element położenia geograficznego (odległość szkoły od miejsca zamieszkania), jak też element – posiadania przez daną placówkę oświatową warunków umożliwiających kształcenie dzieci z konkretnym rodzajem niepełnosprawności.<sup>2</sup>

Dokładnie taką samą wykładnię terminu najbliższa szkoła znajdziemy w publikacjach Ministerstwa Edukacji Narodowej oraz podległego mu Ośrodka Rozwoju Edukacji. „Przez najbliższą szkołę rozumie się szkołę zapewniającą uczniowi realizację orzeczenia o potrzebie kształcenia specjalnego położoną najbliżej jego miejsca zamieszkania.”<sup>3</sup>

Taka interpretacja jest korzystna dla rodziców, którzy wybrali dla swoich dzieci z orzeczeniem placówki niepubliczne, niemające statusu integracyjnych/ specjalnych. **Należy jednak podkreślić, że cytowana wyżej definicja nie jest zawarta w żadnym akcie prawnym, a wobec tego nie jest wiążąca dla**

1. Ustawa o systemie oświaty

2. III SA/Kr 1882/14 - Wyrok WSA w Krakowie, dostępny w klik Centralna Baza Orzeczeń Sądów Administracyjnych

3. Ministerstwo Edukacji Narodowej: Edukacja włączająca uczniów niepełnosprawnych

## **jednostek samorządu terytorialnego i nie ma żadnej mocy prawnej.**

Inne skargi dotyczą szkół specjalnych. Zgodnie z rozporządzeniem w sprawie ramowych statutów klasy specjalne są tworzone dla dzieci z określonymi niepełnosprawnościami. Istnieje również możliwość utworzenia klasy specjalnej dla uczniów z niepełnosprawnościami sprzężonymi. Zgodnie z przepisami dziecko, które ma niepełnosprawność sprzężoną np. autyzm i niepełnosprawność intelektualną w stopniu lekkim, może uczęszczać do klasy dla dzieci z autyzmem, do klasy dla uczniów z niepełnosprawnością sprzężoną (od 2 do 4 uczniów) lub do klasy dla dzieci z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu lekkim (od 10 do 16 uczniów).

Liczebność klasy ma duże znaczenie. Wiele dzieci z autyzmem i niepełnosprawnością intelektualną w stopniu lekkim będzie lepiej funkcjonować w kilkuosobowej grupie, a klasa liczniejsza może być dla nich zbyt dużym wyzwaniem. Dodatkowo nie wszystkie szkoły specjalne prowadzą klasy dedykowane każdej niepełnosprawności. Podobnie będzie w przypadku uczniów z innymi niepełnosprawnościami sprzężonymi.

Jak wynika ze skarg otrzymywanych od rodziców zdarza się, że samorzady odmawiają dowozu do dalszej szkoły specjalnej, wskazując jako szkołę najbliższą szkołę, która nie prowadzi oddziałów specjalnych zgodnych z niepełnosprawnością dziecka. W ten sposób dziecko z autyzmem w normie intelektualnej trafia np. do klasy specjalnej dla uczniów z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu lekkim. Trudno uznać taką sytuację za zgodną z potrzebami niepełnosprawnego ucznia. Tworzone są także tak zwane klasy specjalne mieszane, w których uczą się uczniowie z różnymi niepełnosprawnościami i których istnienia nie przewidują żadne przepisy prawa oświatowego. Zgłaszano nam również przypadki tworzenia klas specjalnych o liczebności przekraczającej

maksymalną liczebność klasy dla uczniów z określoną niepełnosprawnością.

Rodzice zgłaszali nam wielokrotnie, że występują problemy z zapewnieniem dowozu do szkół specjalnych, prowadzących oddziały dla dzieci z autyzmem. Samorzady odmawiały dowozu do dalej położonych placówek, chociaż te bliższe nie prowadziły małolicznych (a co za tym idzie droższych w utrzymaniu) oddziałów specjalnych dla dzieci z autyzmem. W większości przypadków wskazywane przez samorzady bliższe szkoły nie mogły w ogóle przyjąć dzieci z autyzmem w normie intelektualnej, bo w ich statutach był zapis, że przyjmują tylko dzieci z niepełnosprawnością intelektualną.

### **Przykład z woj. śląskiego (jesień 2013)**

Dziecko lat 7, w normie intelektualnej rozpoczyna edukację w klasie pierwszej specjalnej dla dzieci z autyzmem. Szkoła specjalna wybrana przez rodziców jest oddalona od miejsca zamieszkania o ok. 25 km. Gmina odmawia organizacji dowozu, bo bliżej miejsca zamieszkania znajduje się inna szkoła specjalna, która pisemnie potwierdza możliwość przyjęcia dziecka. Do tej szkoły są dowożeni inni uczniowie z gminy, transport jest już zorganizowany. Rodzice odmawiają zmiany decyzji, ponieważ wskazana przez gminę szkoła specjalna nie prowadzi klas dla uczniów z autyzmem, a taka forma kształcenia jest najlepsza ich zdaniem dla ich syna. Uczeń z autyzmem w normie intelektualnej zgodnie z przepisami może uczyć się w klasie specjalnej, ale wyłącznie w klasie specjalnej dla uczniów z autyzmem i musi mieć zagwarantowaną realizację podstawy programowej kształcenia ogólnego.

### **Próby wymuszania na rodzicach zmiany decyzji odnośnie formy kształcenia dziecka**

Niestety poprzez odmowę zapewnienia dowozów część gmin próbuje nakłonić rodziców do zmiany decyzji dotyczącej formy kształcenia dziecka z niepełnosprawnością.



W prawie oświatowym wyróżniamy zasadniczo trzy takie formy: ogólnodostępna, integracyjna, specjalna, przy czym klasy specjalne są dedykowane poszczególnym niepełnosprawnościom.

**Konstytucja daje rodzicom prawo do decydowania o edukacji dziecka. Art. 71b ustawy o systemie oświaty stwierdza, że właściwą formę kształcenia zapewnia odpowiednia jednostka samorządu terytorialnego – na wniosek rodziców.**

Rozporządzenie w sprawie orzeczeń i opinii wydawanych przez Zespoły Orzekające w publicznych poradniach psychologiczno-pedagogicznych<sup>4</sup> nakłada na te poradnię obowiązek wskazania najkorzystniejszych dla dziecka form kształcenia (literalnie użyto liczby mnogiej, więc w orzeczeniu należy wymienić przynajmniej dwie). Zgodnie z obowiązującą w Polsce hierarchią aktów prawnych zalecenia z orzeczenia mają jedynie charakter doradczy. To rodzic, korzystając ze swoich praw zapisanych w Konstytucji decyduje o formie kształcenia dziecka.

Z wielu zgłoszeń do naszego punktu konsultacyjnego wynika, że jednostki samorządu terytorialnego próbują ograniczyć to prawo rodziców i poprzez odmowę dowozu do szkoły dalszej od domu pośrednio wpływają na ich prawo do wyboru formy kształcenia. Rodzice skarżą się, że odmawia im się dowozu do placówki integracyjnej, położonej w sąsiedniej miejscowości, ponieważ dziecko może chodzić do szkoły rejonowej pod domem, skoro w orzeczeniu o potrzebie kształcenia specjalnego wskazano te dwie formy kształcenia.

**Samorządy stoją na stanowisku, że muszą zorganizować dowóz do najbliższej placówki wśród tych wymienionych w orzeczeniu, a nie do placówki, która zapewni kształcenie w formie wybranej przez rodzica.** Jak stwierdził jeden z urzędników w piśmie z odmową realizacji dowozu: Rodzice,

korzystając z prawa dowolnego wyboru placówki, biorą na siebie obowiązek zapewnienia dojazdu dziecka.

### **Przykład z woj. lubelskiego (wiosna 2013)**

Dziecko z autyzmem, lat 5, uczęszcza do przedszkola specjalnego w mieście oddalonym o 30 km od miejsca zamieszkania. Chłopiec jest w czteroosobowej grupie dla dzieci z autyzmem, przedszkole realizuje zalecenia terapeutyczne z orzeczenia o potrzebie kształcenia specjalnego. Przez 2 lata rodzice sami organizują i finansują dowóz. Przed rozpoczęciem zerówki rodzice zgłaszają się do gminy z wnioskiem o wypełnienie ustawowego obowiązku i organizację dowozu.

Gmina nie wyraża zgody, argumentując, że skoro w orzeczeniu jest również wskazana edukacja w przedszkolu ogólnodostępnym, to nie ma potrzeby dowożenia dziecka do przedszkola specjalnego – może ono uczęszczać do placówki gminnej. Przedszkole gminne oferuje dziecku miejsce w grupie ponad 25-osobowej, nie zatrudnia specjalistów, nie ma żadnego doświadczenia w pracy z osobami ze spektrum autyzmu, wreszcie nie posiada nawet sal dostosowanych do specyfiki funkcjonowania sensorycznego dziecka z autyzmem.

Gmina równocześnie nie zapewnia odpowiedniej do potrzeb dziecka formy kształcenia, nie dostosowuje warunków edukacyjnych w przedszkolu ogólnodostępnym do potrzeb dziecka z autyzmem i jednocześnie odmawia dowozu do przedszkola specjalnego.

### **Przykład z północnej części Polski (listopad 2015, zał. nr 1)**

Sześciolatnia dziewczynka uczęszcza do przedszkola integracyjnego, prowadzonego przez miasto. Rodzice, zaniepokojeni brakiem jakichkolwiek postępów zwracają się do poradni o ponowne przebadanie dziecka. Okazuje się, że dziecko oprócz problemów z poruszaniem się

4. Rozporządzenie MEN w sprawie wydawania orzeczeń i opinii

boryka się również z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu znacznym. Zgodnie z zaleceniami z nowego orzeczenia rodzice przenoszą córkę do najbliższego oddziału specjalnego funkcjonującego w OREW-ie. W odpowiedzi na wniosek o zwrot kosztów dowozu miasto odmawia, twierdząc jak cytowano wyżej: Rodzice, korzystając z prawa dowolnego wyboru placówki, biorą na siebie obowiązek zapewnienia dojazdu dziecka.

- **zbyt długi czas dojazdu, zbyt długie oczekiwanie na powrót do domu w szkole**

Większość samorządów dowozi dzieci z niepełnosprawnością specjalnie do tego przystosowanymi busami. Kiedy dzieci jest wiele i trzeba dowieźć je do kilku placówek, ustala się jedną trasę.

Dzieci są po kolei odbierane spod domów i dowożone do kolejnych placówek. Powoduje to, że w przypadku niektórych uczniów poranny dojazd do szkoły trwa kilkadziesiąt minut, godzinę, a nawet dłużej - chociaż drogę dom - szkoła można pokonać znacznie szybciej. Niestety kierowca musi wybrać dłuższą trasę, kilkakrotnie zatrzymać się, aby odebrać inne dzieci, a potem zostawić je w szkołach.

**W efekcie dzieci niepełnosprawne czekają w pojeździe w upale lub na mrozie, a czas przejazdu wynosi czasem nawet ponad 2 godziny w jedną stronę.**

Podobne sytuacje mają miejsce po południu. Znowu bus ma tylko jeden przejazd, rusza o określonej godzinie i odwozi dzieci do domów. Jeżeli dziecko kończy zajęcia wcześniej, to nie organizuje się przewozu dostosowanego do planu lekcji, tylko uczeń musi czekać w szkole na transport. Jest to uciążliwa sytuacja, bo dzieci są zmęczone i znudzone długim czekaniem, a po południu często mają zajęcia i terapie dodatkowe w poradniach psychologiczno-pedagogicznych, rehabilitacyjnych. Poza tym część tych dzieci potrzebuje więcej czasu w porównaniu

ze zdrowymi rówieśnikami na odrabianie lekcji.

Kwestia zbyt długiego dojeżdżania do szkoły była wielokrotnie poruszana przez rodziców, ale także media. W 2013 r. Dziennik Bałtycki opisał trwające niekiedy po dwie godziny dojazdy do szkół dzieci z autyzmem. W Trójmieście, tak jak i w wielu innych miastach, władze samorządowe dowoziły wszystkie dzieci do danej szkoły jednym kursem. U niektórych uczniów zbyt długi dojazd powodował wiele zachowań trudnych, w tym napady agresji i autoagresji. Jedynym wyjściem z tej sytuacji było nie przeorganizowanie dowozów, ale nakłanianie rodziców do podpisania zgody na wiązanie dzieci. Jak powiedział Dziennikowi Bałtyckiemu przedstawiciel samorządowego przewoźnika, nic innego się nie da zrobić: Harmonogram tras przejazdu pomiędzy miejscem zamieszkania, a placówką jest tak ułożony, aby trasa była jak najkrótsza, maksymalnie to 1,5 godziny<sup>5</sup>.

Dla urzędników samorządowych dojazd półtorej godziny do szkoły i powrót z niej trwający tyle samo to nic złego. Dla rodzica sześciolatniego dziecka z autyzmem, niemówiącego to sytuacja nie do przyjęcia.

**W większości polskich miast dzieci z niepełnosprawnościami tracą zbyt dużo czasu na dojazdy do placówek, a przedłużający się czas przejazdu wpływa niekorzystnie na stan ich zdrowia.** Warto zauważyć, że niepełnosprawnościom niekiedy towarzyszą także choroby somatyczne, takie jak padaczka czy choroby serca. Dodatkowo warto zwrócić uwagę na fakt, że busy je dowożące nie są pojazdami transportu publicznego w związku z czym często muszą stać w korkach, ponieważ nie mogą korzystać z tzw. buspasów.

W organizacji dowozów liczy się przede wszystkim ich koszt. Nikt nie myśli o komforcie dziecka.

5. <http://bit.ly/DBdowozGdansk>

Wielokrotnie mieliśmy do czynienia ze skargami i to nie tylko kierowanymi do nas od rodziców, ale również ze strony placówek oświatowych, że dzieci dowożone są nawet 2 godziny po rozpoczęciu zajęć lekcyjnych lub odbierane nawet 2 godziny przed ich zakończeniem. **Dowozy realizowane są w takich godzinach, że uniemożliwiają dzieciom udział w zajęciach rewalidacyjnych lub zajęciach z zakresu pomocy psychologiczno-pedagogicznej zaleconych w orzeczeniu (woj. wielkopolskie, woj. mazowieckie, jesień 2015).**

Jak wynika ze skarg rodziców w przypadku dowozu do przedszkoli, gminy w żaden sposób nie liczą się z godzinami pracy rodziców ograniczając czas pobytu dziecka w przedszkolu nawet do trzech godzin. Dzieci nie mogą więc uczestniczyć w realizacji 5 godzin podstawy programowej, co gwarantuje im ustawa o systemie oświaty. Dzieci przedszkolne są zwykle dowożone do placówek w ostatniej kolejności i odbierane jako pierwsze, ponieważ w przedszkolach nie ma typowego planu lekcji i nie określa się sztywno obligatoryjnego czasu przybycia na zajęcia. (wiele skarg z całej Polski)

**Prawo oświatowe w żaden sposób nie reguluje czasu dowozu, nie nakazuje dostosowania go do planu lekcji i zajęć terapeutycznych oraz możliwości psychofizycznych przewożonych uczniów.**

- **brak dowozu dla dzieci poniżej 5. roku życia**

**Dzieciom niepełnosprawnym poniżej 5. roku życia nie przysługuje bezpłatny dowóz, nawet kiedy na terenie gminy, którą zamieszkują, nie ma przedszkola integracyjnego lub specjalnego.**

Obowiązek dowozu spoczywa na gminie od momentu rozpoczęcia przez te dzieci rocznego obowiązkowego przygotowania przedszkolnego (zerówki). Dowóz dzieci trzy- i czteroletnich spoczywa wyłącznie na rodzicach. Jest to duży problem, jeżeli dziecko ze względu na deficyty wynika-

jące z niepełnosprawności nie radzi sobie w przedszkolu ogólnodostępnym, które – jak wspomniano wcześniej – nie jest w stanie zaspokoić wszystkich potrzeb określonych w orzeczeniu. Przedszkoli integracyjnych i specjalnych jest za mało w stosunku do liczby dzieci z niepełnosprawnością. Poza największymi aglomeracjami placówki te są oddalone od siebie o kilkanaście, kilkadziesiąt kilometrów.

Niektórzy rodzice rezygnują z pracy, bo dowozienie dziecka do oddalonego przedszkola zajmuje zbyt wiele czasu. Dodatkowo część przedszkoli specjalnych jest czynnych do godz. 13. co w praktyce wyklucza aktywność zawodową jednego z opiekunów. Mieliśmy zgłoszenia od matek, które rano zawoziły swoje niepełnosprawne dziecko do przedszkola, a potem czekały kilka godzin na korytarzu, w samochodzie czy na przystanku.

Wielu rodziców oczekuje, że skoro gmina nie realizuje swojego ustawowego obowiązku, wyrażonego w art. 71b ustawy o systemie oświaty i nie zapewnia dziecku wnioskowanej przez nich formy kształcenia (integracyjnej lub specjalnej), to chociaż samorząd powinien organizować/finansować dowóz dziecka do placówki. Niestety samorzady odmawiają.

**Kiedy rodzice nie mogą dowozić dziecka do przedszkola na własny koszt, a gmina nie chce przejąć tego obowiązku, jednocześnie nie zapewniając odpowiedniej formy kształcenia, to w wielu przypadkach dziecko do przedszkola nie uczęszcza w ogóle.**

Należy przy tym zauważyć, że w przypadku dzieci z niepełnosprawnością placówka przedszkolna pełni nie tylko funkcje opiekuńcze i edukacyjne, ale również terapeutyczne i rehabilitacyjne. W teorii małe dziecko może korzystać z bezpłatnych świadczeń realizowanych przez placówki mające podpisany kontrakt z NFZ, z bezpłatnych zajęć wczesnego wspomagania rozwoju, specjalistycznych usług opiekuńczych oraz wsparcia realizowanego w ramach kształcenia specjalnego.

W praktyce brak jest placówek, które oferują stałe, specjalistyczne wsparcie. Brak jest placówek w ramach systemu ochrony zdrowia, wczesne wspomaganie rozwoju to najczęściej tylko 4 godziny zajęć w miesiącu, a dostępność odpłatnych specjalistycznych usług opiekuńczych pozostawia wiele do życzenia.

Jedynym stałym wsparciem, na jakie może liczyć małe dziecko z niepełnosprawnością stają się zajęcia rewalidacyjne i z pomocy psychologiczno-pedagogicznej, realizowane w przedszkolach na podstawie orzeczenia o potrzebie kształcenia specjalnego. Niestety brak dowozu skutkuje tym, że część najmłodszych dzieci nie korzysta z tego wsparcia, bo najzwyczajniej w świecie nie mogą dojechać do placówek, które je zapewniają.

**Brak obowiązku dowozu jest katastrofalny dla małych dzieci z rodzin mniej zamożnych i wielodzietnych, a także dzieci mieszkających na wsi i w małych miejscowościach.** Niektóre dzieci nie są dowożone przez rodziców do odległych przedszkoli z powodów finansowych – duża odległość wiąże się z wysokimi kosztami dowozu. W innych przypadkach jest to niemożliwe, bo jeden z rodziców pracuje, a drugi musi się zająć wszystkimi dziećmi.

**W efekcie dzieci niepełnosprawne nie tylko nie korzystają z możliwości edukacji przedszkolnej wspólnie z rówieśnikami, co w późniejszym okresie utrudni im nawiązywanie relacji społecznych, ale także nie korzystają ze wsparcia terapeutycznego zagwarantowanego im w orzeczeniu o potrzebie kształcenia specjalnego. Nie korzystają nie z wyboru, a ze względu na niekorzystne przepisy prawa oświatowego.**

#### **Przykład z woj. lubelskiego (dokumentacja załączniki nr 2,3)**

Rodzice czteroletniej Nadii z autyzmem zwrócili się do burmistrza z wnioskiem o zwrot kosztów dowozu dziecka do najbliższego przedszkola specjalnego, odda-

lonego o ok. 40 km od domu. Burmistrz odmówił, powołując się na przepisy ustawy o systemie oświaty, które zobowiązują gminę do dowozu dzieci pięcioletnich i starszych. Organ wyjaśnił również, że gmina nie ma środków, a dziewczynka może uczęszczać do przedszkola na terenie gminy, które zrealizuje część zaleceń z orzeczenia o potrzebie kształcenia specjalnego.

W kolejnym wniosku rodzice zwrócili się ponownie o zwrot kosztów dowozu, argumentując, że przedszkole gminne nie prowadzi oddziałów specjalnych dla dzieci z autyzmem, chociaż zapewnienie właściwej (i wybranej przez nich, zgodnie z jednym z zaleceń orzeczenia poradni) formy kształcenia ich córki spoczywa na gminie. Poza tym poinformowali burmistrza, że wskazanie na przedszkole gminne, o którym wiadomo, że nie może zrealizować wszystkich zaleceń z orzeczenia o potrzebie kształcenia specjalnego, jest a priori łamaniem prawa oświatowego przez podległą mu placówkę.

Pomimo takiej argumentacji burmistrz podtrzymał swoją decyzję, dodatkowo twierdząc, że ustawa wcale nie nakłada na niego zapewnienia dziecku czteroletniemu wnioskowanej przez rodziców formy kształcenia, bo obowiązek rocznego przygotowania przedszkolnego zaczyna się dopiero we wrześniu w roku, w którym Nadia skończy 5 lat.

Rodzice nadal finansują dowóz dziewczynki do przedszkola.

#### **• niedostosowanie formy dowozu, brak właściwej opieki podczas dowozów**

Część rodziców skarży się, że forma dowozu jest niedostosowana do niepełnosprawności dzieci. Ich zdaniem w busach jest za głośno, zbyt duszno, pojazdy nie mają odpowiedniego wyposażenia. Zdaniem rodziców niektórzy opiekunowie nie posiadają odpowiednich kwalifikacji, aby zajmować się dziećmi z niepełnosprawnością.



Rodzice skarżą się na krzyki opiekunów, a niekiedy przemoc fizyczną z ich strony, wyzwiska, na niedopilnowanie dziecka (sytuacje, kiedy dziecko wysiada na niewłaściwym przystanku). Otrzymaliśmy nawet skargę rodziców (uwiarygodnioną obdukcją lekarską), że dziecko było w trakcie dowozu wiązane. Opiekun tłumaczył, że była to jedyna możliwość zapewnienia bezpieczeństwa wszystkim podopiecznym w trakcie przewozu - opiekunów było za mało w stosunku do potrzeb.

Przeważnie, bez względu na liczbę przewożonych dzieci w busie jest tylko jeden opiekun, a czasami dzieci jeżdżą tylko z kierowcą lub samorząd wymusza na rodzicach ich obecność podczas dojazdów. Jeśli kierowca pełni jednocześnie funkcję opiekuna, kiedy któreś z dzieci wysiada, pozostałe dzieci zostają w busie same i czekają aż opiekun zaprowadzi wysiadające dziecko do szkoły, albo dziecko musi samo przejść od busa do szkoły, co w obu przypadkach budzi obawy o bezpieczeństwo przewożonych dzieci.

Rodzice zgłaszali swoje obawy związane z brakiem przeszkolenia opiekunów z zakresu udzielania pomocy przedmedycznej czy odmową podania leków, np. w przypadku ataku padaczki. Warto zwrócić uwagę na fakt, że odmowa podania leków może przyczynić się nawet do śmierci dziecka – zanim karetka dojedzie na miejsce na ratunek może być już za późno.

Problem dobrze opisał Dziennik Bałtycki we wspomnianym wyżej artykule.

Inną kwestią jest wymaganie od rodziców, aby doprowadzali swoje dzieci do tzw. punktów zbiorczych lub innych miejsc, wskazanych przez kierowców. W wielu małych gminach zlikwidowano szkoły, a dzieci są odbierane nie spod domów, ale z wyznaczonych punktów. O ile zdrowe dziecko nie będzie miało problemu z dojściem do takiego miejsca, nawet oddalonego od domu, to dla ucznia np. z niepełnosprawnością ruchową, niewidomego czy z autyzmem pokonanie dwóch

kilometrów pieszo (w okresie zimowym w ciemnościach) jest bardzo trudne. Rodzice też skarżą się, że dowóz nie jest realizowany spod domu, bo taka jest decyzja kierowcy, który nie chce podjechać bezpośrednio pod dom – z różnych powodów: bo mu się spieszy, bo nie chce swoim zdaniem „niepotrzebnie” wydłużać trasy, bo droga jego zdaniem jest zła... Skargi na sytuacje tego typu pojawiają się najczęściej po zmianie kierowcy lub firmy dowozowej.

Wielokrotnie trafiały do nas skargi rodziców dotyczące niedostosowania pojazdów do przewozu uczniów z niepełnosprawnością ruchową. Skargi dotyczyły zwykle konieczności wnoszenia dziecka do busa przez rodzica, a później wynoszenia, co wiązało się z przymusem udziału rodzica w dowozie, a także braku możliwości przewozu dziecka na wózku, przy jednoczesnym braku specjalistycznego fotela w pojeździe. W każdym przypadku niedostosowanie pojazdu budzi poważne obawy o bezpieczeństwo przewożonych osób niepełnosprawnych.

**Prawo oświatowe nakłada na gminy obowiązek zapewnienia dowozu i opieki w czasie dowozu. Jak widać na powyższym przykładzie, nie zawsze dzieciom towarzyszy opiekun, a liczba opiekunów, ich kwalifikacje nie są wystarczające, by zapewnić dzieciom bezpieczeństwo w trakcie dowozu. Prawo oświatowe nie zawiera żadnych regulacji w kwestii wymogów formalnych, które powinny spełniać osoby opiekujące się dziećmi w czasie dowozu. Nie określa także standardów, jakie powinny spełniać pojazdy przeznaczone do przewozu osób z niepełnosprawnością ruchową.**

- **wymuszanie na rodzicach samodzielnego dowozu**

Część gmin przerzuca dowożenie niepełnosprawnych dzieci do szkół i przedszkoli na rodziców.. Rodzice słyszą, że nie moż-

na ich dzieciom zapewnić dowozu, bo samorząd nie dysponuje specjalistycznymi środkami transportu, wszystkie miejsca są już zajęte, a tak w ogóle wszyscy inni rodzice sami dowożą swoje dzieci. W ten sposób **wymusza się na rodzicach samodzielne dowożenie dziecka, nawet jeśli ci nie mają takiej możliwości, bo pracują zawodowo czy nie dysponują samochodem.** Niektóre gminy oczekują dodatkowo, że rodzic będzie dowodził dziecko środkami komunikacji zbiorowej, a nie swoim samochodem i zwracają wyłącznie koszty biletów lub w rozliczeniu przekazują rodzicowi plik biletów na gminną komunikację.

Opieszałość w organizacji dowozu w przypadku uczniów z niepełnosprawnością jest niestety niezwykle skuteczną metodą na uniknięcie lub chociaż odwleczenie realizacji tego ustawowego obowiązku. Rodzic oczywiście może złożyć skargę na gminę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Postępowania mogą trwać wiele miesięcy, a dziecko w tym czasie i tak musi być dowożone do szkoły przez rodziców.

### **Przykład z województwa śląskiego (jesień 2014):**

Rodzice 10-letniego Patryka zwrócili się o organizację dowozu do najbliższej szkoły specjalnej, oddalonej od domu o 13 km. Gmina przez wiele tygodni przeciągała załatwienie sprawy, ogłaszając przetargi/ konkursy ofert na dowóz chłopca dla firm komercyjnych, jednocześnie podając stawkę, która nie miała nic wspólnego z realnymi kosztami usługi. Jednocześnie wójt podkreślała, że na rodziców cały czas czeka umowa o zwrot kosztów dowozu, który mogą zapewnić dziecku samodzielnie. Argumenty, że rodzina nie ma takich możliwości logistycznych do gminy nie docierały. Sprawa została nagłośniona w mediach, trafiła do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Zakończyła się zaraz po wyborach samorządowych, które wygrała inna kandydatka. Jedną z pierwszych decyzji nowej wójt było zorganizowanie dowozu.

Więcej w materiale tvn24:  
<http://bit.ly/TVNblachownia>

### **• stwarzanie przez samorządy trudności formalnych**

Ustawa o systemie oświaty nakłada na samorząd obowiązek dowozu dziecka do najbliższej placówki, która zapewni edukację w formie wnioskowanej przez rodziców. Jednak ustawa nie zobowiązuje samorządu do wydania decyzji administracyjnej w odpowiedzi na wniosek rodzica o dowóz. **Nawet jeżeli samorząd wyda odmowę dowozu na piśmie, nie jest to formalnie decyzja administracyjna i rodzicom nie przysługuje prawo do skargi do Samorządowego Kolegium Odwoławczego.** Jedyne, co mogą zrobić w tej sytuacji rodzice, to w ciągu 14 dni złożyć „wezwanie do usunięcia naruszenia prawa” i czekać na odpowiedź organów samorządowych. Następnym krokiem jest postępowanie w Wojewódzkim Sądzie Administracyjnym, a to dopiero początek drogi. Do momentu rozstrzygnięcia sprawy dziecko musi być dowożone przez rodziców (na ich koszt) lub chodzić do szkoły rejonowej, nawet jeśli ta szkoła nie odpowiada jego potrzebom i nie zapewnia realizacji zaleceń z orzeczenia o potrzebie kształcenia specjalnego. Sprawy w sądach administracyjnych ciągną się przeważnie wiele miesięcy, a czasem nawet kilka lat.

### **• Odmowa dowożenia dzieci do placówek niepublicznych**

Niektóre samorządy odmawiają organizacji lub finansowania dowozu do placówek niepublicznych. Bywa, że rodzice są wprowadzani w błąd twierdzeniami, że skoro placówka niepubliczna pobiera na dziecko z niepełnosprawnością dotację – znacznie większą niż na dziecko zdrowe – to musi także sfinansować dowóz. Oczywiście taka interpretacja nie ma żadnego pokrycia w prawie oświatowym, bo dowóz jest zadaniem własnym gminy, w żaden sposób nie powiązany z subwencją oświatową.

Rodzice wybierając placówkę niepubliczną sugerują się mniejszą liczebnością grup oraz większymi szansami na uzyskanie realnego wsparcia dla dziecka. Przedszkola niepubliczne dostają subwencję (zamienioną na dotację) i mają dużą dowolność w zatrudnianiu dodatkowych terapeutów czy wykupywaniu usług rehabilitacyjnych w placówkach zewnętrznych.

**Część samorządów odmawia dowozu do placówek niepublicznych po prostu dlatego, że są... niepubliczne.** Próbuje w ten sposób nakłonić rodzica do wyboru placówki samorządowej i uniknąć konieczności przekazania placówce niepublicznej wysokiej dotacji na niepełnosprawnego ucznia. Niektóre gminy wskazują na bliższe publiczne przedszkola ogólnodostępne, pomimo że te nie są w stanie zapewnić realizacji zaleceń z orzeczenia i mają o wiele liczniejsze oddziały.

#### **Przykład z Podkarpacia (styczeń 2013)**

Rodzice zwracają się o finansowanie dowozu dziecka sześciolatniego do niepublicznego przedszkola specjalnego. Jest to najbliższe przedszkole specjalne od miejsca ich zamieszkania. Samorząd odmawia twierdząc, że dowóz należy się tylko do placówek publicznych.

#### **Przykład z Katowic (grudzień 2015, załącznik nr 4),**

Mama niepełnosprawnego chłopca zwróciła się do Prezydenta Miasta Katowice o zwrot kosztów dowozu niepełnosprawnego syna do najbliższej szkoły, która prowadzi klasy specjalne dla dzieci z autyzmem. Zgodnie z jej relacją już na etapie składania wniosku usłyszała od urzędników, że dowóz należy się jedynie do placówek publicznych. Najbliższa szkoła, która prowadzi oddziały specjalne dla dzieci z autyzmem to placówka niepubliczna. Wiceprezydent miasta Katowice odmówiła dowozu, powołując się na fakt, że rodzice nie wystąpili do miasta Katowice o skierowanie do szkoły specjalnej, które jest niezbędne do uzyskania zwrotu kosztów dowozu. Rodzice

wystosowali wniosek o usunięcie naruszenia prawa, argumentując, że wybrana przez nich szkoła jest najbliższą placówką prowadzącą klasy specjalne dla dzieci z autyzmem, a ustawa nie precyzuje, że samorząd ma obowiązek zapewnić dowóz/ zwrot kosztów dowozu wyłącznie do placówek publicznych. Jednocześnie rodzice zwrócili uwagę na fakt, że ustawa w żaden sposób nie warunkuje uzyskania zwrotu kosztów dowozu od skierowania, a jednostka samorządu terytorialnego nie może skierować ich dziecka do szkoły niepublicznej, w której edukacja odbywa się na podstawie umowy tylko pomiędzy dwoma stronami – szkołą i rodzicami.

#### **• Zbyt niskie kwoty zwrotu kosztów dowozu**

**Sposób rozliczania kosztów dowozu nie jest w żaden sposób uregulowany w prawie oświatowym.** Wiele gmin stosuje przelicznik z Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 stycznia 2013 r. w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej (Dz.U. 2013 poz. 167) tj. 53 lub 84 gr za km – w zależności od pojemności silnika samochodu rodzica. Stawkę bazową mnoży się razy liczbę kilometrów na trasie dom-szkoła. W ten sposób uzyskuje się koszt pojedynczego przejazdu.

Większość gmin mnoży wspomnianą kwotę razy dwa, nie biorąc pod uwagę, że rodzic po dowiezieniu dziecka do szkoły musi wrócić do domu, a potem po nie jeszcze raz pojechać. **Wielu rodziców pokonuje trasę dom-szkoła czterokrotnie w ciągu dnia, a gmina zwraca tylko za dwa przejazdy.**

Inną kwestią jest proponowanie rodzicom zbyt niskich stawek za kilometr. We wspomnianej wcześniej Blachowni wójt próbowała nakłonić rodziców do podpisania umowy ze stawką... 50 gr za kilometr, która nie miała nic wspólnego z realnymi kosztami dowozu dziecka (**załącznik nr 5**). Pracownicy urzędu gminy nie potrafili uzasadnić wysokości proponowanej stawki. Z kolei burmistrz Ciechocinka w swoim

Zarządzeniu (**załącznik nr 6**) ustalił, że rodzicowi dowożącemu samodzielnie dziecko własnym samochodem przysługuje zwrot nie faktycznych wydatków, ale kwota wynikająca z ceny najtańszego biletu ulgowego (autobusowego lub kolejowego) na trasie dom - szkoła - dom. Gdyby rodzic zdecydował się dowozić samodzielnie swoje niepełnosprawne dziecko lokalną komunikacją zbiorową (w większości nieprzystosowaną do potrzeb osób z niepełnosprawnościami), to wtedy miasto będzie zwracać za bilety i dla dziecka i dla opiekuna.

- **zbyt wąski katalog niepełnosprawności uprawniających do dowozu uczniów szkół ponadgimnazjalnych**

**Ustawa o systemie oświaty gwarantuje dowóz tylko niektórym niepełnosprawnym uczniom szkół ponadgimnazjalnych.** Widzimy potrzebę poszerzenia katalogu niepełnosprawności uprawniających do dowozu. W szczególności mamy tu na myśli uczniów z autyzmem, uczniów z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu lekkim, a także wszystkich uczniów z niepełnosprawnością sprzężoną (np. głuchoślepotą) - niezależnie od tego, czy jedną z **niepełnosprawności wchodzących w skład sprzężenia jest niepełnosprawność intelektualna.** Uczniowie ze wskazanych grup ze względu na swą niepełnosprawność często nie są w stanie samodzielnie dojeżdżać do szkół, co znacznie ogranicza im możliwość realizacji zaleceń orzeczenia, ukończenia szkoły i zdobycia zawodu. Należy dodać, że uczniowie poniżej 18. roku życia mają ustawowy obowiązek nauki, a brak dowozu uniemożliwia im spełnienie tego obowiązku.

**Przykład z województwa śląskiego (wrzesień 2013).**

Chłopiec, lat 17, z niepełnosprawnością sprzężoną - autyzm i niedowidzenie. Zgodnie z obowiązującymi przepisami dowóz mu nie przysługuje. U chłopca występuje też fobia związana z przejazdami komunikacją miejską. Matka sa-

modzielnie wychowuje syna i nie może zrezygnować z pracy, aby dowozić go do szkoły. Chłopiec nie może kontynuować nauki w liceum integracyjnym, chociaż w orzeczeniu poradnia stwierdza wysoki iloraz inteligencji i brak predyspozycji do edukacji w szkole zawodowej, która jest blisko domu. Chłopak nie może realizować obowiązku nauki w warunkach zgodnych z zaleceniami orzeczenia o potrzebie kształcenia specjalnego.

**Przykład z województwa mazowieckiego (wrzesień - listopad 2013)**

Chłopiec, lat 17, z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu lekkim. Na terenie powiatu nie ma szkoły zawodowej specjalnej, a tylko w takiej szkole młody człowiek jest w stanie kontynuować naukę. Gmina nie jest zobowiązana do organizacji dowozu. Rodzice pracują i nie mogą dowozić syna do szkoły. Dojazdy komunikacją zbiorową nie wchodzi w grę - chłopiec ze względu na niepełnosprawność intelektualną nie poradzi sobie sam z pokonaniem 30 km z przesiadkami. Uczeń nie może kontynuować nauki w szkole ponadgimnazjalnej, a także realizować obowiązku nauki w warunkach zgodnych z zaleceniami orzeczenia o potrzebie kształcenia specjalnego i swoimi możliwościami.

- **brak dowozu dla większości uczniów niepełnosprawnych powyżej 21 roku życia, i brak dowozu na zajęcia rewalidacyjno-wychowawcze osób z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu głębokim powyżej 21 roku życia, jeśli realizują ten obowiązek w innej placówce oświatowej niż OREW**

Uczniowie z niepełnosprawnością mają możliwość pobierania nauki w szkole ponadgimnazjalnej do 24 roku życia. Prawo ustanawia możliwość dowozu do szkoły ponadgimnazjalnej wyłącznie dla uczniów do 21 roku życia (jeśli nie mamy do czynienia z niepełnosprawnością sprzężoną z upośledzeniem umysłowym).



Po ukończeniu 21 roku życia jedynie młodzież z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu głębokim i młodzież z niepełnosprawnością sprzężoną z niepełnosprawnością intelektualną zachowuje prawo do dowozu tylko jeżeli nauka odbywa się w ośrodkach zapewniających tym osobom realizację obowiązku szkolnego i obowiązku nauki (OREW).

**Mamy tu do czynienia z ewidentną nierównością wobec prawa, gdyż prawo różnicuje uczniów nie ze względu na ich specjalne potrzeby edukacyjne, a ze względu na typ placówki, do jakiej uczęszczają.** Osoby te mogą uczęszczać do różnych placówek edukacyjnych, które często położone są daleko od miejsca zamieszkania, a ze względu na niepełnosprawność nie mogą samodzielnie dojeżdżać - zwykle wymagają stałej opieki osoby dorosłej.

Wspomniany przepis ten nie uwzględnia także osób z niepełnosprawnością sprzężoną, kiedy jedną z niepełnosprawności nie jest niepełnosprawność intelektualna. Osoby z każdą niepełnosprawnością sprzężoną ze względu na duże deficyty wynikające z niepełnosprawności przeważnie nie są w stanie w sposób bezpieczny samodzielnie dojeżdżać do szkoły, a placówki, które mogą zapewnić im właściwie dostosowaną edukację i realizację zaleceń wynikających z orzeczenia o potrzebie kształcenia specjalnego są często znacznie oddalone od miejsca zamieszkania.

Przepis ten stoi w sprzeczności z artykułem 24 Konwencji ONZ o prawach osób niepełnosprawnych, gdyż odbiera w praktyce większości osób niepełnosprawnych powyżej 21 roku życia możliwość kontynuacji edukacji, jak również odbiera w praktyce prawa wynikające z innych przepisów prawa oświatowego (zapewnienia odpowiedniej formy kształcenia, nauki w szkole ponadgimnazjalnej do 24 roku życia i prawo do zajęć rewalidacyjno-wychowawczych do 25 roku życia). Osoby te tracą także dostęp do należnego im wsparcia zaleconego w orzeczeniach

o potrzebie kształcenia specjalnego, ponieważ nie mogą uczęszczać do szkoły.

**Sytuacja ta sprawia, że osoby pomiędzy 21 a 24 rokiem życia często zostają pozbawione możliwości ukończenia szkoły i zdobycia kwalifikacji zawodowych.** Biorąc pod uwagę i tak trudną sytuację osób z niepełnosprawnością na rynku pracy prawo oświatowe działa tu nie tylko wbrew interesom konkretnej osoby niepełnosprawnej, ale także wbrew interesowi społecznemu. Osoba z niepełnosprawnością pozbawiona możliwości ukończenia szkoły i zdobycia zawodu prawie na pewno pozostanie w przyszłości na utrzymaniu państwa.

#### **Przykład z woj. małopolskiego (wrzesień 2015)**

Uczeń szkoły przysposabiającej do pracy w Ośrodku Szkolno-Wychowawczym, 22 lata, niepełnosprawność sprzężona - intelektualna w stopniu umiarkowanym i ruchowa. Gmina odmawia dowozu, ponieważ powyżej 21 roku życia ma obowiązek dowozu wyłącznie do OREW-u. Uczeń nie może kontynuować nauki, a wymaga stałej i intensywnej rehabilitacji, co zalecono w orzeczeniu. Nie ma też możliwości kontynuacji nauki, pomimo, że zgodnie z innymi przepisami prawa oświatowego ma jeszcze prawo uczyć się w szkole ponadgimnazjalnej do 24 roku życia.

#### **Przykład z woj. mazowieckiego (październik 2015)**

Uczennica z niepełnosprawnością sprzężoną - intelektualną w stopniu lekkim i ruchową kończy 21 lat. Gmina odmawia dalszego dowozu uczennicy do szkoły zawodowej specjalnej. Uczennica nie jest w stanie samodzielnie dojeżdżać do szkoły i nie ma w związku z tym możliwości kontynuacji nauki, ukończenia szkoły i zdobycia zawodu. Miejscowy OREW nie przyjmuje osób z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu lekkim i w związku z tym uczennica zostaje też pozbawiona niezbędnej jej rehabilitacji, którą zalecono w orzeczeniu o potrzebie kształcenia specjalnego.

**U obojga uczniów wymienionych w powyższych przykładach zdiagnozowano niepełnosprawności, które kwalifikowałyby ich do dowozu, gdyby realizowali edukację w OREW-ie.**

## **REKOMENDACJE**

### **1. zapewnienie dowozu do przedszkoli wszystkim dzieciom niepełnosprawnym**

Rekomendacja ta wymaga zmiany ustawy o systemie oświaty. Jak wskazano wcześniej brak dowozu uniemożliwia uczęszczanie do przedszkoli małym dzieciom, szczególnie tym z rodzin mniej zasobnych czy mieszkającym na wsiach. Problem jest szczególnie dotkliwy, gdy gmina odmawia dowożenia dziecka i jednocześnie nie zapewnia na swoim terenie wnioskowanej przez rodzica formy kształcenia przedszkolnego.

### **2. doprecyzowanie definicji najbliższego przedszkola, szkoły i ośrodka**

Rekomendacja wymaga zmiany ustawy o systemie oświaty. Jest konieczna, biorąc pod uwagę liczbę skarg do naszego punktu, spraw w sądach administracyjnych czy też fakt, że definicja „najbliższej szkoły” była wielokrotnie wyjaśniana przez Ministerstwo Edukacji Narodowej. Jednak jak wspomiano wcześniej, wyjaśnienia/ interpretacje MEN nie mają mocy prawa obowiązującego.

### **3. wprowadzenie przepisów szczegółowych w zakresie dowozu dzieci niepełnosprawnych do placówek edukacyjnych**

Rekomendacja wymaga zmiany w ustawie o systemie oświaty (wprowadzenie delegacji ustawowej dla Ministra Edukacji Narodowej) oraz przygotowania aktu wykonawczego w tej sprawie. Rozporządzenie powinno jednoznacznie wyjaśniać następujące kwestie: maksymalny czas dojazdu do placówki edukacyjnej, dostosowanie dowozów do planu zajęć i czasu

realizowania minimum podstawy programowej i zajęć specjalistycznych, kwalifikacje opiekunów, liczba opiekunów na liczbę dzieci, sposób i stawki rozliczania kosztów, jeżeli dowożą rodzice, warunki jakie musi spełniać samochód do przewozu osób z niepełnosprawnością ruchową, obowiązek odbierania i dowożenia dzieci pod adres zamieszkania, obowiązek dowozu również do placówek niepublicznych, jednoznaczne wskazanie, że o tym, czy dziecko będzie korzystało z dowozu zorganizowanego przez gminę czy będzie dowożone przez rodziców decydują wyłącznie rodzice.

### **4. zapewnienie dowozu do szkół ponadgimnazjalnych uczniom z niepełnosprawnością sprzężoną, autyzmem i niepełnosprawnością intelektualną, bez względu na typ placówki i wiek**

Rekomendacja wymaga zmiany ustawy o systemie oświaty. Jak wskazano wyżej, uczniowie z niektórymi niepełnosprawnościami nie mogą kontynuować nauki, bo nie są w stanie samodzielnie dojechać do szkoły. Dodatkowo uczniowie ci mogą uczyć się w każdym typie szkół, a powyżej 21. roku życia dowóz mają zapewniony tylko do OREW-ów. Biorąc pod uwagę niewielką liczbę tych ośrodków, mamy do czynienia z nierównością wobec prawa.

## Załącznik nr 1

Miasto odmawia dowozu do oddziału przedszkolnego w OREW-ie, chociaż samo nie prowadzi przedszkola specjalnego. Dziewczynka z niepełnosprawnością ruchową i intelektualną w stopniu znacznym.

URZĄD MIASTKI  
WYDZIAŁ EDUKACJI I SPORTU  
ul. Wolności 100A  
14-100 Augustów

Augustów 30.11.2015 r.

Wzrost: 120 cm

Pani Anna Podkościelna  
ul. Wolności 100A  
14-100 Augustów

W odpowiedzi na prośbę z dnia 16.11.2015 r. w sprawie pomocy w zorganizowaniu dowozu córki Nikoli Podkościelnej do oddziału przedszkolnego w Ośrodku Rehabilitacyjno - Edukacyjno - Wychowawczym w Nowym Świecie na Karłowcu, uprzejmie informuję, że wniosek został rozpatrzony negatywnie.

Zgodnie z art. 17 ust. 3a pkt 1 ustawy o systemie oświaty obowiązkiem gminy jest zapewnienie uczniom niepełnosprawnym, których kształcenie i wychowanie odbywa się na podstawie art. 71b, bezpłatnego transportu i opieki w czasie przewozu do najbliższej szkoły podstawowej.

W związku z powyższym Rodzice, korzystając z prawa dowolnego wyboru placówki, biorą na siebie również obowiązek zapewnienia dojazdu dziecka.

KIEROWNIK  
WYDZIAŁU EDUKACJI I SPORTU

Anna Podkościelna

## Załącznik nr 2

Rodzice czteroletki z autyzmem zwrócili się o zwrot kosztów dowozu do przedszkola specjalnego. Ich gmina nie prowadzi przedszkola specjalnego, jedynie zwykłe ogólnodostępne. W odpowiedzi Burmistrz odmawia dowozu, informując że przedszkole gminne może przecież zrealizować część zaleceń z orzeczenia o potrzebie kształcenia specjalnego.

Rodzice ponownie wnioskuje o zwrot kosztów dowozu, argumentując, że gmina nie realizuje art. 71b ustawy o systemie oświaty, a przedszkole gminne nie zrealizuje wszystkich zaleceń i nie zapewni właściwego wsparcia ich córce. W odpowiedzi Burmistrz ponownie odmawia (załącznik nr 3), twierdząc, że nie musi wskazywać przedszkola, które przyjmie dziewczynkę. Faktycznie nie ma czego wskazywać - przedszkole jest w gminie jedno i wiadomo, że nie zapewni wsparcia. Gmina odmawia więc dowozu do placówki specjalistycznej, jednocześnie nie zapewniając wnioskowanej przez rodziców formy kształcenia.

Ponieważ żaden z przepisów ustawy o systemie oświaty nie narzuca obowiązku zapewnienia przewozu dzieci młodszych, nie można wymagać od organów gminy jego realizacji – jest to wyłącznie uprawnienie, a nie obowiązek gminy.

Mając na uwadze obowiązujące przepisy prawa oraz ograniczone możliwości finansowe budżetu miasta Stoczek Łukowski, odmawiam zwrotu kosztów dowożenia za miesiąc czerwiec 2015 r. oraz zapewnienia zwrotu kosztów dowożenia w nowym roku szkolnym 2015/2016 dla czteroletniej córki ██████ do Niepublicznego Przedszkola w Siedlcach.

Jednocześnie Państwa informuję, że w ocenie Dyrektora Przedszkola, jesteśmy w stanie zapewnić możliwość realizacji części zaleceń – form kształcenia specjalnego, zawartych w orzeczeniu o potrzebie kształcenia specjalnego w naszym Przedszkolu w Stoczku Łukowskim.

Jeżeli widzicie Państwo potrzebę rozmowy w sprawie uczęszczania córki Nadii do naszego Przedszkola zapraszamy w dogodnym dla Państwa czasie na rozmowę do Urzędu Miasta.

BUKMISTRZ MIASTA  
*Ireneusz Bogdan Szczepanik*

a/a



BURMISTRZ  
STOCZKA ŁUKOWSKIEGO  
21-350 Stoczek Łukowski  
Pl. Tadeusza Kościuszki 1

Stoczek Łukowski, dnia 5 listopada 2015 r.

OR. 4464.1.2015

Magdalena i Jarosław Wójcik

ul. Młocza 11

01-111 Brzezina Łukowska

W odpowiedzi na Państwa pismo z dnia 30 września 2015 r. ( wpłynęło do tut. Urzędu w dniu 13 października 2015 r. ) w sprawie wskazania placówki, która zapewni dla córki ~~Magdalena Wójcik~~ realizację zaleceń wynikających z orzeczenia o potrzebie kształcenia specjalnego lub rozważenia możliwości zwrotu kosztów dowożenia do przedszkola specjalnego Żółty Latawiec w Siedlcach oraz w nawiązaniu do spotkania i rozmowy z Państwem w Urzędzie Miasta w dniu 2 listopada 2015 r. informuję :

Przepisy ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz. U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572 z późn. zm.), nie zobowiązują burmistrza do wskazywania przedszkola, które ma przyjąć dziecko niepełnosprawne. Wyboru przedszkola, do którego będzie uczęszczać dziecko dokonują rodzice. Zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy, wychowanie przedszkolne obejmuje dzieci od początku roku szkolnego w roku kalendarzowym, w którym dziecko kończy 3 lata, do końca roku szkolnego w roku kalendarzowym, w którym dziecko kończy 6 lat. Ponadto, w przypadku dzieci posiadających orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego wychowaniem przedszkolnym może być objęte dziecko w wieku powyżej 6 lat, nie dłużej jednak niż do końca roku szkolnego w roku kalendarzowym, w którym dziecko kończy 8 lat.

Państwa córka, ~~Magdalena Wójcik~~, która ma 4 lata, jest dzieckiem w wieku przedszkolnym i miasto ma obowiązek zapewnić jej możliwość uczęszczania do przedszkola. Jednak rodzice mają prawo wybrać przedszkole według własnego uznania. Zgodnie z Państwa wyborem ~~Magdalena Wójcik~~ uczęszcza do Przedszkola Specjalnego Żółty Latawiec w Siedlcach.

W sprawie dowożenia niepełnosprawnego dziecka 4-letniego do przedszkola należy wyjaśnić, że zgodnie z art. 14a ust. 4 ustawy, miasto nie ma obowiązku pokrywania kosztów dowożenia, dlatego , wszystkie niepełnosprawne dzieci 4 – letnie otrzymują odmowę finansowania dowożenia. Przyczyną decyzji odmownych dla wszystkich niepełnosprawnych dzieci 4 – letnich, są niewystarczające środki finansowe w budżecie miasta. Ze względu na szczupłość środków finansowych budżetu miasta, pokrywane są koszty dowożenia dzieci niepełnosprawnych pozostających w obowiązku wychowania przedszkolnego oraz szkolnego. Zgodnie z art. 14a ust. 4 i art. 17 ust. 3a ustawy z dnia 7 września 1991 roku o systemie oświaty (Dz. U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572 z późn. zm.) obowiązkiem gminy jest:

- 1) zapewnienie niepełnosprawnym dzieciom pięcioletnim oraz dzieciom objętym wychowaniem przedszkolnym na podstawie art. 14 ust. 1a (dot. dzieci posiadających orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego z odroczonym obowiązkiem szkolnym) bezpłatnego transportu i opieki w czasie przewozu do najbliższego przedszkola,



Katowice, 03.12.2015r.

WICEPREZYDENT  
MIASTA KATOWICE

Szanowna Pani  
Dorota Górnalska  
ul. Katowicka 11  
40-110 Katowice

W odpowiedzi na Pani wniosek o dowóz dla *[redacted]* do Niepublicznej Szkoły Podstawowej z Oddziałami Integracyjnymi *[redacted]* w Katowicach, uprzejmie informuję, że zgodnie z §18 ust.1 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 18 września 2008r. w sprawie orzeczeń i opinii wydawanych przez zespoły orzekające działające w publicznych poradniach psychologiczno-pedagogicznych (Dz. U. z 2008r. Nr 173 poz. 1072) Prezydent Miasta Katowice na wniosek rodzica zapewnia dziecku odpowiednią formę kształcenia, zalecaną w orzeczeniu o potrzebie kształcenia specjalnego.

Do dnia 03.12.2015r. nie złożono w Wydziale Edukacji Urzędu Miasta Katowice wniosku o zapewnienie i realizację kształcenia specjalnego dla *[redacted]* a tym samym nie skorzystała Pani z oferty edukacyjnej, jaką proponuje Miasto Katowice, a Prezydent Miasta Katowice nie mógł wystosować stosownego skierowania.

Z Pani wyboru syn uczęszcza do Niepublicznej Szkoły Podstawowej z Oddziałami Integracyjnymi *[redacted]* w Katowicach, w którym będzie realizował zalecenia zawarte w orzeczeniu o potrzebie kształcenia specjalnego.

Prezydent Miasta Katowice, zgodnie z brzmieniem art. 14 ust.4 ustawy z dnia 7 września 1991r. o systemie oświaty (Dz.U. z 2004r. Nr 256, poz. 2572 z późn.zm), zapewnia dowóz/ zwrot kosztów dowozu do najbliższej szkoły podstawowej, zapewniającej kształcenie specjalne w oddziale integracyjnym lub specjalnym, która dysponuje wolnymi miejscami.

Jak wynika z powyższego Prezydent Miasta Katowice nie skierował *[redacted]* do realizacji obowiązku szkolnego do Niepublicznej Szkoły Podstawowej z Oddziałami Integracyjnymi *[redacted]* w Katowicach, a zatem zapewnienie dowozu/ zwrotu kosztów dowozu nie będzie realizowane.

Jednocześnie informuję Panią, że Miasto Katowice dysponuje wolnymi miejscami w oddziale integracyjnym w Szkole Podstawowej nr 21 z Oddziałami Integracyjnymi w Katowicach, dla którego Miasto Katowice jest organem prowadzącym.

WICEPREZYDENT MIASTA KATOWICE

*[Signature]*  
Marzena Szuba



## Załącznik nr 5

Fragment umowy o zwrot kosztów dowozu, którą chciała zawrzeć wójt gminy Blachownia z rodzicami niepełnosprawnego dziecka. Proponowana kwota zwrotu za kilometr - 50 gr.

### § 4

1. Wysokość miesięcznej kwoty zwrotu kosztów przejazdu ucznia oraz jego opiekuna ustalona jest jako iloczyn liczby dni dowozu do placówki w danym miesiącu rozliczeniowym oraz dzienna stawka za przejazd na trasie dom-placówka-dom.

2. Dzienna stawka za przejazd na trasie dom-placówka-dom jest obliczona jako iloczyn najkrótszej ilości kilometrów na trasie dom-placówka-dom oraz stawka za 1 kilometr przejazdu.

3. Stawka za jeden 1 kilometr przejazdu jest określona w Zarządzeniu nr OR.0050.164.2014

Burmistrza Blachowni z dnia 10 października 2014r. w sprawie ustalenia zasad zwrotu kosztów przejazdu uczniów niepełnosprawnych oraz ich rodziców, opiekunów lub opiekunów prawnych z miejsca zamieszkania do placówki, aby umożliwić realizację rocznego przygotowania przedszkolnego, obowiązku szkolnego i obowiązku nauki i wynosi: 0,50 zł/km.

4. Najkrótsza ilość kilometrów na trasie dom-placówka-dom wynosi \_\_\_\_\_ km

5. Dzienna stawka za przejazd zgodnie z postanowieniami umowy wynosi \_\_\_\_\_ zł

4. Zwrot kosztów przejazdu na trasie, o której mowa w § 2 pkt 2, realizowany będzie przez Gminę w okresie od ..... do ..... (tj. do dnia zakończenia zajęć w danym roku szkolnym)

5. Każdej ze stron przysługuje prawo jej rozwiązania za uprzednim dwutygodniowym terminem wypowiedzenia.

6. Gminie przysługuje prawo do rozwiązania umowy w trybie natychmiastowym w przypadku gdy:

a. w terminie 14 dni od wezwania nie złoży rachunku o którym mowa w §5,

b. opiekun zaprzestanie dowozu dziecka do placówki,

c. dziecko zostanie skreślone z listy uczniów/wychowanków placówki

d. w innych przypadkach, gdy opiekun rażąco naruszy postanowienia niniejszej umowy.

### § 5

1. Opiekun ucznia niepełnosprawnego składa w Urzędzie Miejskim w Blachowni rachunek o zwrot kosztów przejazdu samochodem osobowym ucznia niepełnosprawnego oraz jego opiekuna do ośrodka wraz z zaświadczeniem, wystawionym przez dyrektora placówki lub uprawnionej przez niego osoby ,o terminach lub/i ilości dni obecności dziecka w szkole lub ośrodku.

2. Wzór rachunku stanowi załącznik do niniejszej umowy.

3. Opiekun składa rachunek nie później niż do 10 dnia miesiąca następującego po miesiącu, w którym realizowano dowóz ucznia.

### § 6

1. Opiekun zobowiązany jest do realizacji dowozu dziecka w dniach nauki szkolnej oraz w dniach, w których obecność ucznia w placówce jest konieczna ze względu na organizację zajęć (np. rekolekcje szkolne, odpracowywanie zajęć za inny dzień itp.).

2. Zwrot kosztów przejazdu nie przysługuje za dni nieobecności ucznia w placówce.

### § 7

Umowę sporządzono w trzech jednobrzmiących egzemplarzach, jeden egzemplarz dla opiekuna, dwa egzemplarze dla Gminy

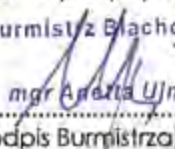
### § 8

Wszelkie zmiany umowy wymagają formy pisemnej pod rygorem nieważności.

### § 9

W sprawach nieunormowanych niniejszą umową mają zastosowanie przepisy Kodeksu Cywilnego oraz Ustawy o systemie oświaty.

.....  
(Podpis opiekuna )

Burmistrz Blachowni  
  
mgr Aneta Ujma  
.....  
(Podpis Burmistrza)

\* niewłaściwe skreślić

## Załącznik nr 6

Burmistrz Ciechocinka oczekuje, że dowóz dziecka niepełnosprawnego do szkoły samochodem osobowym będzie kosztował tyle, co najtańszy ulgowy bilet miesięczny na komunikację zbiorową, mimo że ta w większości przypadków nie jest dostosowana do potrzeb osób z niepełnosprawnością.

### ZARZĄDZENIE NR 142/15 BURMISTRZA CIECHOCINKA z dnia 09 października 2015 roku

**w sprawie zasad zwrotu kosztów przejazdu uczniów oraz ich rodziców lub opiekunów prawnych z miejsca zamieszkania do szkoły lub ośrodka umożliwiającego realizację obowiązku szkolnego i obowiązku nauki w przypadku zapewnienia dowozu i opieki**

Na podstawie art.17 ust. 3 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz. U. z 2004 r. Nr 256, poz. 572 ze zm.) **zarządzam**, co następuje:

**§1.1.** Ustalam zasady zwrotu kosztów przejazdu uczniów z miejsca zamieszkania do szkoły lub ośrodka umożliwiającego realizację obowiązku szkolnego i obowiązku nauki w przypadku zapewnienia dowozu i opieki przez rodziców lub opiekunów prawnych, gdy Gmina nie zapewnia takiego dowozu.

2. Niniejsze wytyczne stosuje się w przypadku, gdy dowożenie i opiekę zapewniają rodzice lub opiekunowie prawni.

**§2.** Zwrot kosztów przejazdu przysługuje uczniom i ich rodzicom lub opiekunom prawnym:

- 1) do szkoły podstawowej lub gimnazjum zgodnie z obwodem,
- 2) do ośrodka umożliwiającego dzieciom i młodzieży realizację obowiązku szkolnego i obowiązku nauki w przypadku dzieci i młodzieży z upośledzeniem umysłowym ze sprzężonymi niepełnosprawnościami nie dłużej niż do ukończenia 25 roku życia,
- 3) dzieciom pięcio – i sześciolletnim oraz ich opiekunowi, do najbliższego przedszkola lub ośrodka umożliwiającego dzieciom spełnianie obowiązku szkolnego.

**§3.1.** Wzór wniosku o zwrot kosztów przejazdu ucznia stanowi Załącznik Nr 1 do niniejszego zarządzenia.

2. Wniosek należy złożyć w Urzędzie miejskim w Ciechocinku, ul. Kopernika 19, 87-720 Ciechocinek, do dnia 15 sierpnia każdego roku.

3. W szczególnie uzasadnionych przypadkach wniosek może być złożony po upływie terminu określonego w ust. 2.

**§4.** Wniosek, o którym mowa w §3 ust.1, jest podstawą zawarcia umowy określającej zasady zwrotu kosztów przejazdu ucznia jego rodziców lub opiekunów prawnych do szkoły lub ośrodka. Umowa zawierana jest pomiędzy Burmistrzem Ciechocinka, a rodzicami lub opiekunami prawnymi ucznia.



## Załącznik nr 6 cd.

§5. Wysokość miesięcznej kwoty zwrotu kosztów dowozu uczniów do szkół lub ośrodków stanowi:

- a) w przypadku przejazdu ucznia i opiekuna środkami komunikacji publicznej wysokość faktycznie poniesionych kosztów na podstawie przedstawionych biletów,
- b) w przypadku dowożenia ucznia prywatnym samochodem osobowym kwota zwrotu jest kosztem najtańszego miesięcznego biletu uczniowskiego (ulgowego) autobusowego lub kolejowego na danej trasie w przeliczeniu na jeden dzień.

§6.1. Zwrot kosztów, o którym mowa w §5 następuje poprzez pomnożenie wyżej wymienionej kwoty przez liczbę dni pobytu dziecka w szkole.

2. Liczba dni obecności dziecka w szkole lub ośrodku musi być poświadczona podpisem dyrektora szkoły lub uprawnionej przez niego osoby.

3. Za dni nieobecności ucznia w szkole lub ośrodku zwrot kosztów nie przysługuje.

4. Wzór zaświadczenia stanowi Załącznik Nr 2.

§7.1. Rodzic lub opiekun prawny, który podpisał umowę, o której mowa w §4, aby otrzymać zwrot kosztów przejazdu składa w Urzędzie Miejskim w Ciechocinku zaświadczenie, o którym mowa w §6 ust. 4, o zwrot kosztów przejazdu ucznia i jego rodzica lub opiekuna prawnego.

2. Zaświadczenie należy złożyć nie później niż do 15 dnia miesiąca następującego po miesiącu, w którym realizowano dowóz ucznia.

3. Wypłata środków finansowych z tytułu zwrotu kosztów przejazdu następuje do 14 dni od dnia złożenia zaświadczenia.

§8. Wykonanie zarządzenia powierza się inspektorowi do spraw oświaty i wychowania.

§9. Zarządzenie wchodzi w życie z dniem podpisania,

Projekt realizowany w ramach programu  
Obywatele dla Demokracji,  
finansowanego z Funduszy EOG  
[www.ngofund.org.pl](http://www.ngofund.org.pl)



[wszystkojasne.waw.pl](http://wszystkojasne.waw.pl)



[niegrzecznedzieci.org.pl](http://niegrzecznedzieci.org.pl)

